

KS. JAROSŁAW PAKUŁA OFM CONV

**SYNODALNOŚĆ SZANSĄ ZMIANY OSÓB  
DOŚWIADCZONYCH ACEDIA**  
**Synodality as an opportunity to change people  
experienced in acedia**

Papież Franciszek, inicjując synod o synodalności, stwierdził, że jest to: „ideą łatwą do wyrażenia słowami, ale nie jest takie proste realizowanie tego w praktyce”<sup>1</sup>. Jest przekonany o tym, że tego oczekuje od współczesnego Kościoła Bóg, a ma się to wyrażać we wspólnym podążaniu. Jednocześnie papież przynagla do tego, aby pomagać zagubionym w wierze<sup>2</sup>. Kondycja współczesnego człowieka w odniesieniu do wiary i misji ewangelizacyjnej Kościoła została już zasygnalizowana przez niego w adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium*, w której użył bardzo ostrego sformułowania: „nie dla egoistycznej acedii”<sup>3</sup>.

Zaangażowanie w proces synodalnym domaga się odnajdywania i ukazywania wartości pochodzących z jego realizacji. Przedstawienie potencjału wzrostu, jaki w sobie posiada, może przyczynić się najpierw do ukazania przejścia od założeń teoretycznych ku praktycznym. Taki sposób przedstawiania synodalności będzie wówczas narzędziem umożliwiającym wykazanie, jak synodalność pogłębia

---

<sup>1</sup> Franciszek, *Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów*, Watykan 17.10.2015, „L’Osservatore Romano” 2015, nr 11, s. 5.

<sup>2</sup> Por. Franciszek, *Katecheza o synodzie do delegatów Diecezji Rzymskiej*, Watykan 18.09.2021, <https://kongreskk.pl/2021/10/13/kongres-jako-pierwszy-publikuje-polskie-tlumaczenie-synodalnego-przemowienia-papieża-franciszka-do-wiernych-diecezji-rzymskiej/> (dostęp 14.01.2022).

<sup>3</sup> Franciszek, *Adhortacja apostołska Evangelii gaudium*, Watykan 2013, 81-83.

i rozwija przeżywanie wiary. Zagadnienie jest tym bardziej interesujące, ponieważ dostrzegamy nasilający się proces duchowego zniechęcenia, oziębłości religijnej i kryzys wiary, a w kontekście synodalności rozbieżność opinii i postaw.

*Leksykon duchowości katolickiej* podaje, że acedia (gr. *akedia*<sup>4</sup>) oznacza: oziębłość duchową, opieszałość duchową<sup>5</sup>. G. Bunge, poszukując polskiego odpowiednika, wymienia: „obrzydzenie, nudę, gnuśność, zniechęcenie, zmęczenie, niechęć, awersję, przygnębienie, przesyt, uprzykrzenie”<sup>6</sup>. Zaznaczając, że ostatnie określenie jest jak najbardziej adekwatne, przyjmując jednocześnie współbrzmienia z nim wszystkich wymienianych znaczeń<sup>7</sup>. S. Mojek w haśle *lenistwo* przygotowanym do *Encyklopedii katolickiej KUL* zauważa, że w aspekcie duchowym jest ono nazywane acedią<sup>8</sup>. Św. Tomasz z Akwinu określa acedię terminem „zniechęcenie” i objaśnia, że „jest smutkiem z dobra duchowego jako dobra Bożego”<sup>9</sup>. *Katechizm Kościoła Katolickiego* dostrzega w niej rodzaj depresji pojawiającej się na skutek zaprzestania wysiłku duchowego i zaniedbań w tej sferze<sup>10</sup>. Przyjmujemy więc, że pod pojęciem acedii autor będzie rozumiał stan duchowy człowieka skutkujący oddaleniem od Boga oraz utrudniający relację z bliźnimi.

Synodalność w poniższym opracowaniu rozumiana jest jako sposób życia i działania Kościoła, która urzeczywistniać się będzie przez

---

<sup>4</sup> Etymologicznie wywodzi się od gr. *kedos* czyli troska. W języku słowiańskim oddawana jest słowem: *unynije* co należy tłumaczyć jako znużenie, zniechęcenie, zobjętnienie. W literaturze możemy również spotkać się z określeniem demon południa. Por. L. Macheta, *Demon południa i zafałszowanie egzystencji. O acedii starożytnego mnicha i zbędności inteligenta rosyjskiego XIX wieku*, Kraków 2003, s. 14.

<sup>5</sup> Por. T. Paszkowska, *Acedia w: Leksykon duchowości katolickiej*, M. Chmielewski (red.), Lublin–Kraków 2002, s. 33.

<sup>6</sup> G. Bunge, *Acedia-duchowa depresja*, w: *Osiem rodzajów złego życia. I jak ich unikać?*, J. Zelek (red.), Kraków 2018, s. 83.

<sup>7</sup> Por. tamże.

<sup>8</sup> Por. S. Mojek, *Lenistwo*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin 2004, kol. 753.

<sup>9</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna. Miłość*, t. 16, London 1967, s. 204.

<sup>10</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, 2733.

komunię osób, towarzyszenie, uczestnictwo wszystkich i owocować misją ewangelizacyjną<sup>11</sup>. Podążając za przekonaniem papieża Franciszka o tym, że: „Duch Święty będzie z nami, co wyraża się w pielęgnowaniu ufnej relacji z Duchem Świętym i z przyszłym światem”<sup>12</sup>, należy podkreślić, że synodalność nie zaistnieje bez głębokiej więzi człowieka z Duchem Świętym. Ważne jest wyeksponowanie sposobu postępowania wierzących, prowadzonych przez Jezusa mocą Ducha Świętego w celu głoszenia Dobrej Nowiny<sup>13</sup>. Synodalność jest więc procesem skutkującym przemianą wspólnoty przez wzajemne pojednanie i pogłębienie komunii z Jezusem i z bliźnimi<sup>14</sup>.

Artykuł będzie się opierał na dokumentach dotyczących synodalności. Są nimi: *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, Międzynarodowej Komisji Teologicznej, następnie *Dla Kościoła synodalnego: komunია, uczestnictwo i misja*, Dokument przygotowawczy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów oraz *Vademecum synodu o synodalności*. Oficjalny podręcznik słuchania i rozeznawania w Kościołach lokalnych: etap pierwszy [październik 2021–kwiecień 2022] w diecezjach i konferencjach episkopatów prowadzący do Zgromadzenia Synodu Biskupów w październiku 2023 roku. Adhortacja apostołska papieża Franciszka *Evangelii gaudium*<sup>15</sup> oraz V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, *Aparecida. Dokument końcowy. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*<sup>16</sup>, posłużą omówieniu kondycji

<sup>11</sup> Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, Kraków 2021, 6.

<sup>12</sup> Franciszek, *Katecheza o synodzie do delegatów Diecezji Rzymskiej*, dz. cyt.

<sup>13</sup> Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, dz. cyt., 70.

<sup>14</sup> Por. A. Dobrzyński, *Synodalność Kościoła niepodzielonego*, Tarnów 2020, s. 390.

<sup>15</sup> Wymieniony dokument jest traktowany przez autora jako programowy pontyfikatu papieża Franciszka. Opinia oparta jest na stwierdzeniu abp Grzegorza Rysia. Zob. G. Ryś, *W Kościele jest miejsce dla wszystkich*, Kraków 2020, s. 93.

<sup>16</sup> Przywoływany już abp Grzegorz Ryś jest przekonany o tym, że „Dokument z Aparecidy” jest kluczowy dla zrozumienia działań papieża Franciszka. Por. M. Legan, *Medioznawcze implikacje „Dokumentu z Aparecidy”*, „Symposium”, Rok XXI, 2017, nr 2 (33), s. 21.

współczesnego człowieka w kontekście acedii w odniesieniu do misji Kościoła w świecie współczesnym. Autor zastosuje metodę analityczno – syntetyczną.

Celem artykułu jest wykazanie, że osoby przeżywające acedią na drodze synodalnej mogą doświadczyć przemiany własnego wnętrza. Autor, realizując postawiony cel, w pierwszym punkcie przedstawi współczesny kontekst sprzyjający przeżywaniu acedii. W drugim punkcie zostaną omówione jej najbardziej charakterystyczne przejawy. Punkt trzeci zaprezentuje synodalność jako dar dla Kościoła, który ma się przyczyniać do jego wzrastania w komunii oraz rozeznaniania, stanowiąc zarazem narzędzia do walki z acedią. Czwarty punkt skonfrontuje acedię z synodalnością, aby ukazać szanse prowadzące do uzdrowienia z niej.

## 1. Współczesność sprzyjająca acedii

Przedstawienie kontekstu związane jest z odróżnieniem acedii jako rzeczywistości dotyczącej sfery duchowej człowieka od przesłanek wynikających z jego sposobem funkcjonowania. Możliwe jest bowiem niedostrzeżenie zachodzącego problemu, który będzie usprawiedliwiany przez okoliczności, wymogi postępu i konieczność odnalezienia się w tym, co przynosi życie. Acedia jako choroba duszy dotyka ludzi w różnych życiowych powołaniach, nie ograniczając się jedynie do osób, które realizują powołanie kapłańskie czy zakonne<sup>17</sup>. Interesujące jest stwierdzenie oparte na praktyce specjalistów zajmujących się depresją jak i osób, które ją przeżyły, że „problem ten może dotyczyć głębszej warstwy ludzkiej psychiki, czyli tego wszystkiego, co ogólnie nazywa się duchowością”<sup>18</sup>. Potwierdzają to badania, które wskazują, że 80% osób szukających pomocy u psychiatrów uważa się za osoby

---

<sup>17</sup> Por. L. Misiarczyk, *Acedia według Ewagriusza z Pontu*, „Studia Płockie” 32 (2004), s. 67.

<sup>18</sup> M. Kosowska, *Depresja w aspekcie teologiczno-moralnym*, Kraków 2015, s. 11.

religijne czy duchowe, 48% z nich deklaruje się jako osoby głęboko wierzące<sup>19</sup>.

Pierwszym i najistotniejszym czynnikiem wpływającym na współczesnego człowieka, który sprzyja acedii, jest pozbawienie się więzi z Bogiem. Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Europa*, określając to zjawisko pisze, że jest to „dążenie do narzucenia antropologii bez Boga i bez Chrystusa”<sup>20</sup>. Według niego „taki typ myślenia doprowadził do tego, że uważa się człowieka za absolutne centrum rzeczywistości, każąc mu w ten sposób wbrew naturze rzeczy zająć miejsce Boga, zapominając o tym, że to nie człowiek czyni Boga, ale Bóg czyni człowieka”<sup>21</sup>. Ten sposób postrzegania własnej egzystencji rzutuje jednocześnie na samego człowieka, czego objawem jest utracenie rozumienia własnej egzystencji i kryzys osobowy<sup>22</sup>. Papież Franciszek w encyklice *Lumen fidei*, diagnozując postawy współczesnych ludzi w odniesieniu do wiary, stwierdza, że: „nie jest potrzebne w nowych czasach, kiedy człowiek stał się dojrzały, szczyci się swoim rozumem, pragnie w nowy sposób badać przyszłość”<sup>23</sup>. Wiedza i wiara, jego zdaniem, w takim sposobie myślenia są sobie sprzeczne, gdzie to wiara utrudnia dotarcie do prawdy o rzeczywistości<sup>24</sup>. Brak odniesienia egzystencji człowieka do Boga przynosi dalsze konsekwencje. Zauważa je J. Ratzinger, wskazując, że jeśli człowiek nie może odnieść się do Boga, który jest bliski, miłosierny i wszechmocny, znajdzie się w położeniu, w którym przeżyje brak nadziei na doświadczenie miłości. Kolejnym skutkiem, jego zdaniem,

<sup>19</sup> Por. A. Kheriaty, J. Cihak, *Katolicki przewodnik po depresji. Jak święci, sakramenty i psychiatria mogą pomóc ci wyrwać się spod jej wpływu i odnaleźć utraconą radość*, Kraków 2013, s. 82-83.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, Watykan 2003, 9.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Por. A. Jucewicz, *Lenistwo i pracoholizm w perspektywie duchowego zagubienia współczesnego człowieka*, „Forum Teologiczne”, XIV (2013), s. 23.

<sup>23</sup> Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, Watykan 2013, 2.

<sup>24</sup> Por. tamże.

będzie postrzeganie człowieka jako największego wroga samego siebie i całego stworzenia<sup>25</sup>.

Pisząc o okolicznościach sprzyjających acedii, należy także wymienić wpływające na człowieka nasilające się oddziaływanie depresji, smutku i zniechęcenia<sup>26</sup>. Rozwój społeczeństwa technologicznego, które umożliwia dostęp do wielu przyjemności, nie daje jednak radości<sup>27</sup>. M. Kosowska stwierdza, że powszechnie zauważa się „poczucie braku satysfakcji czy pustki egzystencjalnej”<sup>28</sup>. Jednocześnie paradoksalnie osoby żyjące w tak zwanych bogatych krajach ogarnia lęk i rozpacz. Walka o odnalezienie się w codzienności skomplikowanego świata implikuje zatracenie godności. Wynika ona z przyspieszenia cywilizacyjnego postępującego bardzo intensywnie przejawiającego się w rozwoju nauki i techniki i ich zastosowaniu w codziennym życiu<sup>29</sup>. J.F. Catalan wysuwa bardzo odważną tezę, że żyjemy w społeczeństwie depresyjnym, które straciło odwagę, chęć do życia i jest nieszczęśliwe<sup>30</sup>.

Kolejnym podłożem sprzyjającym zaistnieniu acedii jest wyczerpanie, będące konsekwencją braku możliwości dotarcia do prawdy<sup>31</sup>. Opisując sposób przekazu informacji, papież Franciszek zauważa, że: „dzisiaj wszystko można wytworzyć, zamaskować, zmodyfikować. Sprawia to, że bezpośrednie spotkanie z ograniczeniami, jakie niesie rzeczywistość, jest nie do zniesienia”<sup>32</sup>. Jego zdaniem, najważniejszym kryterium w wybieraniu informacji i osób staje się osobiste upodobanie człowieka i to, co mieści się w poziomie jego wrażliwości

---

<sup>25</sup> Por. J. Ratzinger, *Patrząc na Chrystusa*, Kraków 2005, s. 66-67.

<sup>26</sup> Por. G. Bunge, *Acedia-duchowa depresja. Nauka duchowa Ewagriusza z Pontu o acedii*, Kraków 2011, s. 7.

<sup>27</sup> Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, dz. cyt., 7.

<sup>28</sup> M. Kosowska, *Depresja w aspekcie teologiczno-moralnym*, dz. cyt., s. 7.

<sup>29</sup> Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, dz. cyt., 52.

<sup>30</sup> Por. J.F. Catalan, *Depresja a życie duchowe*, Kraków 2002, s. 6-7.

<sup>31</sup> Por. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, *Aparcidea. Dokument końcowy. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*, Gubin 2014, 38.

<sup>32</sup> Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*, Watykan 2020, 47.

oraz w sposobie postrzegania i rozumienia świata<sup>33</sup>. Liczba i częstotliwość odbieranych bodźców pochodzących z otaczającego świata wprowadza człowieka w stan nieustannego zaniepokojenia i troski, wywołując chroniczny lęk, który trudno jednoznacznie uzasadnić<sup>34</sup>.

Omawiając czynniki sprzyjające acedii, należy również wymienić niemożność osiągnięcia wewnętrznej spójności w człowieku, która wynika z wielości znaczeń, poglądów i opinii, będących konsekwencją pluralizmu kulturowego. Prowadzi to do wewnętrznego rozbitcia, złego wykorzystania wolności bez rozważenia i odpowiedzialności<sup>35</sup>. Tradycja, która przekazuje mądrość życiową poprzednich pokoleń, rywalizuje z rozproszeniami pochodzącymi z przemysłu rozrywkowego, propozycjami obiecującymi sukces, oczekiwaniami uznania i szacunku społecznego. Wpływa na pozorne poszukiwanie wartościowego życia<sup>36</sup>.

Aby lepiej zrozumieć powstawanie acedii, konieczne jest również odniesienie się do postaw hedonistycznych i materialistycznych, które kreują wzorce zachowania skupiające się na poszukiwaniu przyjemności i gromadzeniu dóbr materialnych<sup>37</sup>. Konsumpcjonizm narzucony przez świat, skutkuje poszukiwaniem szybkiej przyjemności oraz zabieganiem o własną korzyść z pominięciem bliźniego<sup>38</sup>. Człowiek postrzegany jest jedynie jako jedna z kategorii dóbr, których można użyć, a potem się ich pozbyć<sup>39</sup>. Relacje społeczne i ekonomiczne, które stają się coraz bardziej trudne do zrozumienia, owocują zagubie-

<sup>33</sup> Por. tamże.

<sup>34</sup> Por. O. Cyrek, *Acedia i sposoby jej zwalczania w ujęciu Jana Klimaka*, „Studia Paradayskie”, t. 23 (2013), s. 24.

<sup>35</sup> Por. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, *Aparcidea. Dokument końcowy. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*, dz. cyt., 42.

<sup>36</sup> Por. tamże, 41.

<sup>37</sup> Por. A. Jucewicz, *Lenistwo i pracoholizm w perspektywie duchowego zagubienia współczesnego człowieka*, dz. cyt., s. 28.

<sup>38</sup> Por. Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium*, dz. cyt., 2.

<sup>39</sup> Papież używa tutaj bardzo mocnego określenia owej mentalności. Skutkuje ona traktowaniem człowieka jak „niepotrzebnych resztek”. Por. tamże, 53.

niem i frustracją<sup>40</sup>. Oferty rozrywki proponowane przez współczesną mentalność utrudniają człowiekowi odkrycie, że przyczyną ich wewnętrzznego rozbicia jest właśnie acedia<sup>41</sup>. Indywidualizm i subiektywizm jednostki ma swej konsekwencje w osłabieniu społecznych więzi i potrzeby budowania wzajemnych relacji<sup>42</sup>. Papież Franciszek wypowiada się o tym zjawisku w odniesieniu do ludzi młodych, zauważając: „Wielu ludzi młodych podlega naciskom ideologicznym, są wykorzystywani i używani jako «mięso armatnie» lub «oddziały szturmowe», by niszczyć, zastraszać czy wysmiewać innych»<sup>43</sup>. Spostrzega on również, że acedia wywołuje postawy wrogości i nieufności wobec innych<sup>44</sup>.

Kolejnym czynnikiem sprzyjającym acedii jest urbanizacja, która wpływa na wzrost liczby ludności, co powoduje ograniczenie miejsca i przestrzeni. Zwiększająca się przepaść między bogatymi i biednymi powoduje niechęci jednych wobec drugich. Świat i ludzie jawią się jako nieprzyjaźni i odtrącający. Zaistnienie ograniczenia przestrzeni życiowej i negatywnych uczuć przyczynia się do obniżenia nastroju i melancholii<sup>45</sup>. Miasta jako ośrodki kultury z całą złożonością i różnorodnością jej form, wartości i stylów, wpływają na poszczególnych ludzi. Rezultatem jest złożoność posiadanej tożsamości, poczucia przynależności, budowania i jakości relacji<sup>46</sup>.

Po omówieniu czynników sprzyjających acedii, zostanie następnie ukazane oddziaływanie acedii na codzienne życie osób,

---

<sup>40</sup> Por. M. Kosowska, *Depresja w aspekcie teologiczno-moralnym*, dz. cyt., s. 8.

<sup>41</sup> Por. G. Bunge, *Acedia-duchowa depresja*, w: *Osiem rodzajów złego życia. I jak ich unikać?*, J. Zelek (red.), dz. cyt., s. 86.

<sup>42</sup> Por. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, *Aparrecida. Dokument końcowy. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*, dz. cyt., 47.

<sup>43</sup> Franciszek, Adhortacja apostolska *Christus vivit*, Watykan 2019, 73.

<sup>44</sup> Por. tamże.

<sup>45</sup> Por. M. Kosowska, *Depresja w aspekcie teologiczno-moralnym*, dz. cyt., s. 8.

<sup>46</sup> Por. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, *Aparrecida. Dokument końcowy. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*, dz. cyt., 58.



przeżywających ten duchowy stan. Uwzględniony zostanie wpływ acedii na wiarę i relacje z drugim człowiekiem.

## 2. Przeżywanie acedii

W tym punkcie przedstawione zostaną wybrane objawy acedii, które, są najistotniejsze z perspektywy procesu drogi synodalnej. Spotykając na swojej drodze osobę borykającą się z acedią, mając świadomość, że ponosi ona odpowiedzialność za swój stan ducha, trzeba mieć na względzie ogrom jej cierpienia i ciężaru, który dźwiga w swoim wnętrzu<sup>47</sup>. Jej zmaganie jest tym bardziej dotkliwie, ponieważ tak naprawdę dotyczy jej samej, skutkuje jednak odniesieniem do rzeczywistości i drugiego człowieka<sup>48</sup>. Acedia nie jest jednak tylko zjawiskiem psychologicznym, który wpływa na kondycję duchową człowieka<sup>49</sup>. Jest chorobą duszy i jako taka domaga się poznania i uzdrowienia<sup>50</sup>.

Źródeł acedii należy poszukiwać w zaniedbaniach związanych z życiem duchowym człowieka. Oziębłość, niedbałość w modlitwie, zaniedbywanie spraw związanych z wiarą, ogałającą człowieka z przeżywania codzienności na poziomie ducha. W ten sposób przestaje się dostrzegać radość z odnoszenia życia do Boga<sup>51</sup>. Jest stanem człowieka oddalonego od Boga, uważającego, że jest wstanie sam osiągnąć dobro<sup>52</sup>. Nie ma w nim otwartości na szczerze i prawdziwe spotkanie z Bogiem<sup>53</sup>. „Tradycyjna antropologia chrześcijańska mówi, że tego rodzaju smutek płynie z braku *magnanimitas* (wielkości duszy), z niezdolności do wiary w wielkość naszego ludzkiego powołania,

<sup>47</sup> Por. G. Bunge, *Acedia-duchowa depresja. Nauka duchowa Ewagriusza z Pontu o acedii*, dz. cyt., s. 75.

<sup>48</sup> Por. tamże, s. 91.

<sup>49</sup> Por. Sz. Hiżycki, *Pomiędzy grzechem a myślą. O ośmiu duchach zła. Ewagriusza z Pontu*, Kraków 2015, s. 45.

<sup>50</sup> Por. L. Misiarczyk, *Acedia według Ewagriusza z Pontu*, dz. cyt., s. 70.

<sup>51</sup> S. Jeziorski, *Lex orandi jako inspiracja dla synodalnego modus vivendi Kościoła, „Teologia i Człowiek”*, 52 (2020) 4, s. 182.

<sup>52</sup> Por. W. Zatorski, *Acedia dziś*, w: *Osiem rodzajów złego życia. I jak ich unikać?*, J. Zelek (red.), dz. cyt., s. 124.

<sup>53</sup> Por. tamże, s. 127.

które otrzymaliśmy od Boga. Człowiek nie wierzy w swoją wielkość, woli być «bardziej realistyczny». Metafizyczne lenistwo jest zatem tożsame z rozpowszechnioną dzisiaj fałszywą pokorą. Człowiek nie chce uwierzyć, że Bóg go zna, że nim się zajmuje, że na niego patrzy, że jest mu bliski<sup>54</sup>. W odniesieniu do acedii najmocniej jednak brzmi Franciszkowa konkluzja: „Taki kształt przybiera największe zagrożenie, jakim «jest szary pragmatyzm codziennego życia Kościoła, w którym pozornie wszystko postępuje normalnie, podczas gdy w rzeczywistości wiara się wyczerpuje i stacza w miernotę»<sup>55</sup>.

Charakteryzując przeżywanie acedii, zostaną teraz omówione kwestie związane z frustracją i zniechęceniem, pragnieniem ciągłej zmiany, pustym aktywizmem.

Człowiek doświadczony przez acedię jest skupiony na samym sobie, co doprowadziło go do odwrócenia się od Boga. Papież Franciszek, odnosząc się do acedii w adhortacji apostolskiej *Ewangelii gaudium*, używa określenia „egoistyczna acedia”, ukazuje najistotniejszy czynnik zaistnienia acedii, jakim jest egoizm. Opisując jej przejawy, wymienia najpierw strach świeckich przed podjęciem aktywności w zadaniach apostolskich oraz brak zaangażowania wynikający z troski o własny wolny czas. Skutkiem czego jest brak przygotowanych osób do posługi w parafiach, które byłyby gotowe służyć przez dłuższy czas. W przypadku duchownych zauważa jej konsekwencje w trosce o własny czas i niezależność<sup>56</sup>. Sam stwierdza: „tak jakby zadanie ewangelizacji było niebezpieczną trucizną, a nie radosną odpowiedzią na miłość Bożą, wzywającą nas do misji i czyniącą nas osobami spełnionymi i przynoszącymi owoce”<sup>57</sup>.

Przyczyną takiego stanu jest w człowieku brak akceptacji samego siebie i swojej sytuacji. Zmierza to do agresji wobec tego, co

---

<sup>54</sup> J. Ratzinger, *Patrzeć na Chrystusa*, dz. cyt., s. 67.

<sup>55</sup> Franciszek, Adhortacja apostolska *Ewangelii gaudium*, dz. cyt., 83.

<sup>56</sup> Por. tamże, 81.

<sup>57</sup> Tamże.

jest i marzeń o tym, co nierealne<sup>58</sup>. Wewnętrzny paraliż jest konsekwencją znalezienia się między pragnieniem tego, co obecnie nieosiągalne z jednoczesnym odrzuceniem tego, co obecnie się posiada<sup>59</sup>. Nagromadzenie negatywnych emocji gniewu i złości wobec zastanej rzeczywistości połączone z pragnieniem czegoś, co wydaje się nieosiągalne, jest tym bardziej destrukcyjne, ponieważ te czynniki zachodzą w człowieku jednocześnie i są trwałe<sup>60</sup>. J. Ratzinger, opisując frustrację, nazywa ją irytacją, upatrując jej podstaw w niezadowoleniu człowieka z samego siebie, co prowadzi go do poszukiwania zemsty na innych. Jego zdaniem, są oni winni przez to, że nie dają mu tego, co powinien otrzymać. Jednocześnie dostrzega tego rodzaju zjawisko również w Kościele, stawiając diagnozę o pochodzeniu tego stanu ducha, który wynika z niedoceny najcenniejszego daru, jaki jest do przyjęcia, a którym jest bycie dzieckiem Bożym. W dalszej kolejności rodzi w człowieku przekonanie o tym, że wszystko, co od Kościoła pochodzi jako dar dla człowieka, jest czymś za małym, może go jedynie rozczarować<sup>61</sup>. Papież Franciszek odnosi się również do tych postaw w kontekście trudności, niepowodzeń i ludzkiego odrzucenia w posłudze ewangelizacyjnej. Dochodzi do wniosku, że łatwiej jest wtedy poddać się zmęczeniu, kiedy podejmowane inicjatywy i związany z nimi wysiłek nie przynosi spodziewanych owoców, zmiany dokonują się w powolnym tempie, a sam zaangażowany, widząc okoliczności, poddaje się zmęczeniu, które rodzi niezadowolenie. Ocena jest jednoznaczna: takiemu człowiekowi brakuje autentycznego doświadczenia Ewangelii, a brak zaangażowania przysłania jest usprawiedliwianiem samego siebie. Dzieje się to jedynie w celu ukrycia egoistycznej motywacji, pragnienia uznania, oklasków, premii i pozycji<sup>62</sup>.

<sup>58</sup> Por. W. Zatorski, *Acedia dziś*, w: *Osiem rodzajów złego życia. I jak ich unikać?*, J. Zelek (red.), dz. cyt., s. 123.

<sup>59</sup> Por. L. Misiarczyk, *Acedia według Ewagriusza z Pontu*, dz. cyt., s. 73.

<sup>60</sup> Por. L. Misiarczyk, *Osiem duchów zła i sposób walki z nimi według Ewagriusza z Pontu*, w: *Osiem rodzajów złego życia. I jak ich unikać?*, J. Zelek (red.), dz. cyt., s. 54.

<sup>61</sup> Por. J. Ratzinger, *Patrząc na Chrystusa*, dz. cyt., s. 71.

<sup>62</sup> Por. Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium*, dz. cyt., 277.

Duchowy stan człowieka przeraża tym bardziej, jak stwierdza L. Misiarczyk, gdyż „człowiek złości się i nienawidzi tego, co ma: pracy, wieku, stanu zdrowia, rodziny, żony/męża, dzieci, pensji, stanowiska itp., a jednocześnie pożąda innej pracy, wieku, stanu zdrowia, żony/męża, dzieci, pensji, stanowiska itp. niemożliwych do osiągnięcia tu i teraz”<sup>63</sup>. Paraliż duszy skutkuje w człowieku poczuciem pustki, nudy i zniechęcenia, utrudnia skoncentrowanie na konkretnej czynności, niesie za sobą wyczerpanie i niepokój. Złudzenie będzie polegało na tym, że jeśli zostaną zmienione zewnętrzne okoliczności życia, to zmieni się wewnętrzny stan człowieka<sup>64</sup>. Owa postawa sięga jednak dalej, poszukuje bowiem winnych poza sobą, co wywołuje najczęściej obwinianie innych za swoje nieszczęście. Drugiego człowieka obarcza się nieuzasadnioną odpowiedzialnością za złe samopoczucie lub niepowodzenia życiowe<sup>65</sup>.

Pragnienie ciągłej zmiany jest kolejnym i najczęściej występującym objawem acedii, połączonym z wewnętrznym niepokojem<sup>66</sup>. Sz. Hiżycki określa ją mianem „demonia ucieczki”, tłumacząc, że w niej właśnie człowiek widzi rozwiązanie wszystkich swoich problemów<sup>67</sup>. Acedia działa właśnie w taki sposób, że podpowiada wprowadzenie zmian, ukazując dotychczasowe życie jako pozorne, podważalne, możliwe do zmiany. Osoba doświadczająca tego skutku acedii będzie kuszona poszukiwaniem rozwiązań w jej przekonaniu prostszych, lżejszych, wygodniejszych i łatwiejszych do zastosowania, bez wysiłku, jaki jest wymagany obecnie<sup>68</sup>. Jest to próba porzucenia nieakceptowalnej części siebie, która jest skazana na niepowodzenie<sup>69</sup>. Odnosząc się

---

<sup>63</sup> L. Misiarczyk, *Osiem duchów zła i sposób walki z nimi według Ewagriusza z Pontu, w: Osiem rodzajów złego życia. I jak ich unikać?*, J. Zelek (red.), dz. cyt., s. 54.

<sup>64</sup> Por. G. Bunge, *Acedia-duchowa depresja. Nauka duchowa Ewagriusza z Pontu o acedii*, dz. cyt., s. 60.

<sup>65</sup> Por. L. Misiarczyk, *Acedia według Ewagriusza z Pontu*, dz. cyt., s. 75.

<sup>66</sup> Por. tamże, s. 73.

<sup>67</sup> Por. Sz. Hiżycki, *Pomiędzy grzechem a myślą. O ośmiu duchach zła. Ewagriusza z Pontu*, dz. cyt., s. 45.

<sup>68</sup> Por. tamże, s. 47.

<sup>69</sup> Por. L. Misiarczyk, *Acedia według Ewagriusza z Pontu*, dz. cyt., s. 74.

do tej postawy, papież Franciszek pisze o osobach, które żyją w postawie unikania drugiego człowieka, co często przyjmuje postawę ciągłego zmieniania miejsca lub obowiązków bez nawiązywania głębokich i stałych więzi<sup>70</sup>. Chorobliwe poszukiwania zacierają przede wszystkim do ucieczki od Boga i Jego miłości, nowość ma je pozornie zastąpić<sup>71</sup>. Poszukuje się więc pozornych rozwiązań, aby odwrócić uwagę od istniejącego problemu. Realizuje się to przez odwracanie uwagi, dekoncentrację, rozrywkę, dostarczanie sobie coraz nowych bodźców<sup>72</sup>. Znajduje to swoje przełożenie również na relacje międzyludzkie, poszukuje się nowych kontaktów, relacji i towarzystwa. Ostatecznie jednak nie wynika to z potrzeby budowania wzajemnych więzi, ale pozostaje jedynie ucieczką człowieka od samego siebie, a drugi człowiek traktowany jest jako sposób na odwrócenie uwagi od własnego wnętrza<sup>73</sup>. L. Misiarczyk stwierdza, że: „osoba opanowana przez acedię traktuje drugiego człowieka jak niewolnika lub służącego. Związki zabarwione acedią mają charakter toksyczny, są chęcią zawłaszczenia i zniewolenia innych”<sup>74</sup>.

Ostatnim elementem jest pusty aktywizm. Cechą charakterystyczną acedii jest jej pozór cnoty przejawiający się często w praktykowaniu miłości wobec bliźniego. Jest to kolejny sposób, dzięki któremu osoba jest zwodzona przez samą siebie<sup>75</sup>. Taki sposób kreowania rzeczywistości jest odwróceniem własnej uwagi od wewnętrznego niepokoju. Przeradza się często w pracoholizm<sup>76</sup>, skutkujący brakiem czasu na odpoczynek i poczuciem winy z braku aktywności. Podejmowane działania nacechowane są przesadą, a wynikają z po-

<sup>70</sup> Por. Franciszek, Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium*, dz. cyt., 91.

<sup>71</sup> Por. J. Szymik, *Teologia Benedicta*, t. III, Katowice 2021, s. 111.

<sup>72</sup> Por. G. Bunge, *Acedia-duchowa depresja. Nauka duchowa Ewagriusza z Pontu o acedii*, dz. cyt., s. 91.

<sup>73</sup> Por. tamże, s. 92.

<sup>74</sup> L. Misiarczyk, *Acedia według Ewagriusza z Pontu*, dz. cyt., s. 76.

<sup>75</sup> Por. G. Bunge, *Acedia-duchowa depresja. Nauka duchowa Ewagriusza z Pontu o acedii*, dz. cyt., s. 94.

<sup>76</sup> Por. A. Jucewicz, *Lenistwo i pracoholizm w perspektywie duchowego zagubienia współczesnego człowieka*, dz. cyt., s. 29.

szukiwania własnych korzyści z realizowanego zaangażowania. Są nimi najczęściej: ucieczka od wewnętrznego cierpienia oraz uzyskanie wsparcia od innych. W konsekwencji owocuje to przekonaniem o tym, że osoba jest niezastąpiona, bez niej nikt sobie nie poradzi, a pomoc ustanie. Możliwe jest zweryfikowanie, z jaką formą aktywności mamy do czynienia. Kryterium związane jest z owocnością działania. Autentyczna miłość skutkuje: łagodnością, radością i wyrozumiałością. W przypadku acedii prowadzi do: gniewu, złości, rygoryzmu, mnożenia wymagań, szukania siebie, braku wyrozumiałości i smutku<sup>77</sup>.

Istotną diagnozę przyczyny takiego stanu ducha stawia J. Ratzinger: „Metafizyczne lenistwo może współistnieć z ożywioną aktywnością i przedsiębiorczością. Jego istotą jest ucieczka od Boga, pragnienie pozostania tylko ze sobą i ze swoją skończonością tak, aby nie przeszkadzała nam bliskość Boga”<sup>78</sup>. Omawiając postawy, które rodzą się z lenistwa duchowego, wspomina on również o zarozumiałości, która jest rodzajem samouwiełbienia człowieka. Wymienia dwie jej podstawy. Pierwszą jest mieszczańsko-libertyński pelagianizm, który wynika z mniemania o tym, że Bóg nie może być tak surowy, jak jest przedstawiany przez Kościół. Taka osoba jest przeświadczona, że nie jest gorsza od innych, a jej niedoskonałości są przez nią lekceważone. Drugą postawą jest pelagianizm ludzi pobożnych, który przejawia się przekonaniem o własnej doskonałości. Taki człowiek w oparciu o radykalne praktyki pobożne, modlitwy i dobre uczynki uważa, że należy mu się nagroda życia wiecznego od Boga. Nie liczy on na przebaczenie i dary, nie ma w nim nadziei na Boże działanie. Oczekuje pewności, którą wypracuje własnymi siłami. Brak pokory otwierającej na doświadczenie bliskości Boga rodzi odrzucenie Jego dobroci<sup>79</sup>. „W ten sposób mamy tu do czynienia z apostazją dotyczącą nie tylko nadziei i miłości, ale w gruncie rzeczy również wiary. Serce człowieka staje

---

<sup>77</sup> Por. L. Misiarczyk, *Acedia według Ewagriusza z Pontu*, dz. cyt., s. 76.

<sup>78</sup> J. Ratzinger, *Patrzeć na Chrystusa*, dz. cyt., s. 68.

<sup>79</sup> Por. Franciszek, *Adhortacja apostołska Evangelii gaudium*, dz. cyt., 74.

się wówczas zatwardziały na samego siebie, na bliźnich, a ostatecznie również na Boga: człowiek nie potrzebuje już Boga i Jego miłości”<sup>80</sup>.

Papież Franciszek spostrzega również, że „problemem nie zawsze jest nadmiar aktywności, lecz przede wszystkim działalność przeżywana źle, bez odpowiedniej motywacji, bez duchowości przenikającej działanie i czyniącej je upragnionym. Sprawia to, że obowiązki męczą ponad granice rozsądku, a czasem prowadzą do choroby. Nie chodzi o pełen pogody trud, lecz o trud uciążliwy, niedający zadowolenia i ostatecznie nieakceptowany”<sup>81</sup>. Jej przyczyny upatruje w obieraniu działań niemożliwych do zrealizowania z jednoczesnym porzucającym tego, co jest realne do wykonania. W innych przypadkach wyjaśnia, że brakuje zgody na trudności związane z podejmowanym działaniem. Wskazuje również na próżne pragnienie sukcesu i uznania, które pojawią się natychmiast. Zauważa także oderwanie od realnego życia ludzi prowadzące do skupienia się jedynie na strukturach i planowaniu. Acedia, zdaniem papieża, pojawia się również przez zniecierpliwienie i chęć zapanowania nad rytmem życia. Dostrzega on brak umiejętności przeżywania doświadczenia porażki, sprzeciwu, krytyki i krzyża<sup>82</sup>. Pusty aktywizm w Kościele nazywa duchową światowością, w której ukryta jest pozorna religijność, udawana miłość do Kościoła, a wyraża się w szukaniu ludzkiej chwały i osobistych korzyści<sup>83</sup>. W innym miejscu wymienia jeszcze nadmierny indywidualizm, kryzys tożsamości i spadek gorliwości. Te postawy, jego zdaniem, są od siebie wzajemnie zależne<sup>84</sup>.

Autor, realizując swój zamysł koncepcyjny, pragnie wykazać, że proces drogi synodalnej może być skutecznym środkiem prowadzącym do wypracowania postaw służących duchowemu uzdrowieniu z acedii.

<sup>80</sup> Tamże.

<sup>81</sup> Tamże, 82.

<sup>82</sup> Por. tamże.

<sup>83</sup> Por. tamże, 93.

<sup>84</sup> Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, dz. cyt., 78.

### 3. Synodalność szkołą komunii

Z prowadzonej do tej pory refleksji wynika, że acedia niszczy najważniejsze odniesienia w życiu człowieka. Utrudnia mu bowiem rozumienie samego siebie, drugiego człowieka i Boga. Burzy więc najważniejsze relacje w jego życiu<sup>85</sup>. Świadomość synodalności zakłada, że słuchanie jest metodą, celem jest rozeznawanie, a drogą jest uczestnictwo<sup>86</sup>. Te trzy elementy umożliwiają bowiem realizację istoty Kościoła, którą jest jedność człowieka z Bogiem i ludzi między sobą<sup>87</sup>.

Jednym z najcenniejszych darów dla Kościoła, będącym owocem synodalności może stać się doświadczanie bliskości Boga, która integruje człowieka i umożliwia spotkanie z drugim człowiekiem. Odkrywając, że razem kroczymy na drodze ku Panu<sup>88</sup>. Międzynarodowa Komisja Teologiczna w dokumencie o synodalności wskazuje jasny cel i sposób wędrówki wierzących: „Poprzez świadectwo działania Boga i wymianę własnych sądów, początkowa różnorodność opinii i ożywiona poprzez wzajemne słuchanie Ducha Świętego debata ewoluują w kierunku zgody i jedności (por. Dz 15, 25), które są owocem wspólnotowego rozeznawania w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła”<sup>89</sup>. Wejście w proces formacji ku komunii zakłada nowy sposób bycia w Kościele i bycia Kościołem i ma prowadzić do doświadczenia życia i misji Kościoła w jedności z Jezusem i pod Jego przewodnictwem<sup>90</sup>. Osoba, która w spotkaniu z Nim doświadczyła radości, nie chce zatrzymać tego tylko dla siebie, chce nią obdarzyć tych,

---

<sup>85</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, dz. cyt., 12.

<sup>86</sup> Dokument przygotowawczy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, 7.09.2021, *Dla Kościoła synodalnego: komunია, uczestnictwo i misja*, nr 22. <https://episkopat.pl/dokument-przygotowawczy-xvi-zwyczajnego-zgromadzenia-ogolnego-synodu-biskupow-2/> (dostęp 14.01.2022).

<sup>87</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, dz. cyt., 11.

<sup>88</sup> Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, dz. cyt., 121.

<sup>89</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, dz. cyt., 21.

<sup>90</sup> Tamże, 103.



którzy zostali okaleczeni przez przeciwności. Wyzwalać z lęku przed tym, co przed nimi, wyzwalać z egoistycznego dobrobytu. Leczyć serca i uzdalniać do głoszenia prawdy o Bożej miłości. Przekazywać owoce spotkania ze Zbawicielem, które są dla niego najcenniejszym darem. Dawać świadectwo o tym spotkaniu i umożliwiać je każdemu napotkanemu człowiekowi<sup>91</sup>.

Nieocenionym darem staje się więc dialog, który pojmowany jest jako coś więcej niż tylko wymiana prawd. Staje się drogą prowadzącą do wyrażenia miłości przez wzajemną komunikację<sup>92</sup>. Dobitnie zostaje to stwierdzone w *Vademecum synodu o synodalności*: „Słuchanie tych, którzy myślą jak my, nie przynosi żadnych owoców. Dialog wymaga zbliżenia się do siebie różnych opinii. Rzeczywiście, Bóg często przemawia głosami osób łatwo wykluczanych, odrzucanych lub pomijanych. Musimy podjąć szczególny wysiłek, aby słuchać tych, których możemy mieć pokusę uważać za nieważnych oraz tych, którzy zmuszają nas do rozważenia nowych punktów widzenia wiodących do ewentualnej zmiany sposobu myślenia”<sup>93</sup>. Doświadczenie miłości Jezusa motywuje do poszukiwania sposobu, zgodnego z Jego zamiślem, aby okazywać ją każdemu człowiekowi<sup>94</sup>. Papież Franciszek podkreśla to w słowach: „Niezależnie od jakichkolwiek pozorów każdy jest niezmiernie święty i zasługuje na naszą miłość i nasze poświęcenie. Stąd, jeśli uda mi się pomóc żyć lepiej jednej jedynej osobie, to już wystarczy, aby uzasadnić dar mojego życia. Pięknie jest być wiernym ludem Boga. Osiągamy pełnię, gdy łamiemy bariery, a nasze serce napełnia się twarzami i imionami!”<sup>95</sup>. Kościół ma autentycznie spełniać swoją misję, jak stwierdza Międzynarodowa Komisja Teologiczna: „Stąd konieczność, aby Kościół stał się „domem i szkołą

<sup>91</sup> V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, *Aparecida. Dokument końcowy. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*, dz. cyt., 29.

<sup>92</sup> Por. Franciszek, Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium*, dz. cyt., 122.

<sup>93</sup> *Vademecum synodu o synodalności*, s. 15. <https://www.archidiecezja.wroc.pl/pliki/vademecum-synodu-o-synodalnosci.pdf> (dostęp 14.01.2022).

<sup>94</sup> Por. Franciszek, Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium*, dz. cyt., 267.

<sup>95</sup> Por. tamże, 274.

komunii”. Bez nawrócenia serca i ducha oraz bez ascetycznego ćwiczenia się w przyjmowaniu i słuchaniu siebie nawzajem, zewnętrzne narzędzia komunii byłyby mało pożyteczne, a nawet mogłyby zostać przekształcone w puste maski bez serca i twarzy”<sup>96</sup>.

*Vademecum synodu o synodalności*, podejmując kwestię procesu konsultacji na poziomie lokalnym, daje jasne wskazania, w jaki sposób tworzyć przestrzeń dialogu Ludu Bożego. Pierwszym jest rozeznawanie poprzez słuchanie, które staje się przestrzenią do działania Ducha Świętego. Drugim warunkiem jest dostępność, która nie będzie stawiać żadnych barier spotkaniu<sup>97</sup>. Trzecim zaleceniem jest przyjęcie świadomości różnic kulturowych, które mają zostać uznane i być świętowane. Czwarty element zakłada włączenie, zmierzające do zaangażowania szczególnie tych, którzy z różnych powodów czują się wykluczani i marginalizowani. Jako piąte wskazywane jest partnerstwo oparte na współodpowiedzialności. Niezwykle cenną radą jest zwrócenie uwagi na poszanowanie praw, godności i zdania każdego uczestnika. Kolejne cechy związane są ze sposobem podsumowania przeprowadzanej konsultacji, tworzenie syntezy, która będzie zawierała w sobie wszystkie udzielone odpowiedzi w toku prowadzonych prac oraz przejrzystość umożliwiającą komunikację umożliwiającą zapraszanie, angażowanie, włączanie i gromadzenie spostrzeżeń<sup>98</sup>. W dalszej części dokumentu zostają przedstawione postawy rodzące przestrzeń do autentycznego słuchania i dialogu w procesie synodalnym. Warunkiem koniecznym jest więc czas, który umożliwia wyrażanie opinii z odwagą i szczerością łączącymi w sobie wolność, prawdę i miłość. Dialog staje się wtedy przestrzenią do głębszego rozumienia spraw. Potrzeba zaistnienia dwóch czynników: odwagi w mówieniu i pokora w słuchaniu. Te dwie cechy przenikają się ze sobą wzajemnie, ponieważ ich obecność otwiera uczestników na siebie nawzajem. Gotowość przyjmowania wyrażanych treści w Bożym Duchu ma

---

<sup>96</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, dz. cyt., 107.

<sup>97</sup> *Vademecum synodu o synodalności*, dz. cyt., s. 13.

<sup>98</sup> Tamże.

swoje źródło w przekonaniu, że przez słowa drugiego człowieka to właśnie Jego działanie skutkuje nawróceniem. Zmiana zakłada jednak pokonanie w sobie samozadowolenia, komfortu i przyzwyczajęń, życia wyłącznie tak, jak było dotychczas. Taki sposób wymiany myśli między uczestnikami staje się synodalnym ćwiczeniem się w rozeznawaniu. Wypływa ono z wiary w to, że Bóg działa w świecie, naszym zobowiązaniem jest usłyszenie Jego wskazań. Trudności, jakie mogą się pojawić na tym etapie, to przede wszystkim uprzedzenia i stereotypy prowadzące do raniących podziałów i ignorancji. Kolejną istotną postawą z punktu widzenia podejmowanego tematu jest pozbycie się samowystarczalności, która zamyka człowieka na zrozumienia potrzeby bycia z drugim człowiekiem dla rozwoju własnej wiary. Przyjmuje się tutaj doświadczenie uczenia się od siebie nawzajem, podążania razem i wzajemnej służby. Ważniejsze jest dostrzeżenie przeżywania wiary w sposób konkretny, a nie ideologiczny. Relacja z Bogiem, która przez swoją wierność, owocuje postawą służby Jego Ludowi<sup>99</sup>.

Synodalność niesie w sobie zobowiązanie wobec świata, zakładające przekazanie prawdy o tym, że: „Życie chrześcijańskie pogłębia i rozwija się jedynie w komunii braterskiej”<sup>100</sup>. Prowadzi do odkrycia w sobie powołania do bycia uczniem-misjonarzem, które ściśle jest związane z powołaniem do komunii w Kościele. Skutkuje to wyzwoleniem z pokusy bycia chrześcijaninem bez Kościoła oraz z indywidualistycznych poszukiwań duchowych. Papież Franciszek jako fundament bycia uczniem-misjonarzem wskazuje chrzest święty. Jako kolejny czynnik wymienia autentyczne doświadczenie miłości Boga w Chrystusie, której nie sposób zatrzymać wyłącznie dla siebie<sup>101</sup>.

<sup>99</sup> Por. tamże, s. 16-17.

<sup>100</sup> V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, *Aparecida. Dokument końcowy. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*, dz. cyt., 110.

<sup>101</sup> Por. Franciszek, Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium*, dz. cyt., 120.

Miłość i komunია stają się istotą i znakiem charakterystycznym naśladowujących Chrystusa<sup>102</sup>.

Równie cenne jest wejście w doświadczenie rozeznawania. Dla tego *Vademecum synodu o synodalności* zaskakuje sformułowaniem: „W tym sensie jest oczywiste, że celem Synodu nie jest tworzenie dokumentów, ale to, by «zrodziły się marzenia, powstały prorocтва i wizje, rozkwitły nadzieje, umocniła się ufność, zostały opatrzone rany, nawiązały się relacje, wstał świt nadziei, by uczono się od siebie nawzajem i budowano pozytywną wyobraźnię, która oświeci umysły, rozpali serca, przywróci rękom siły». Celem procesu synodalnego nie jest więc jedynie seria ćwiczeń, które zaczynają się i kończą, ale raczej podążanie drogą autentycznego wzrastania ku komunii i misji, do życia, do którego Bóg wzywa Kościół w trzecim tysiącleciu”<sup>103</sup>. Dojście do takiej świadomości w procesie synodalnym jest nieocenione, ponieważ przezycięża w człowieku ukierunkowanie wierzących na samych siebie w odniesieniu do Boga. Pozbawia nieuzasadnionych marzeń, które prowadzą jedynie do oddalenia się od rzeczywistego i autentycznego przeżywania bycia w Kościele. Stałość takiej drogi również uzdrawia z pragnienia ciągłej zmiany w kierunku, który podyktowany jest ucieczką od samego siebie i realnej pracy nad sobą.

Formacja człowieka na drodze synodalnej zakłada wejście w wiarę, która się odnawia mocą działającego Ducha Świętego oraz przez słuchanie Słowa Bożego<sup>104</sup>. To obecność Boga działającego w swoim Kościele prowadzi do rozumienia posłannictwa potrzebnego współczesnemu człowiekowi. Liturgia, modlitwa i medytacja Słowa Bożego mają owocować uczeniem się tego, że synodalność jest przede

---

<sup>102</sup> Por. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, *Aparecida. Dokument końcowy. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*, dz. cyt., 161.

<sup>103</sup> *Vademecum synodu o synodalności*, dz. cyt., s. 9-10.

<sup>104</sup> Por. Dokument przygotowawczy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, 7.09.2021, *Dla Kościoła synodalnego: komunია, uczestnictwo i misja*, 9, <https://episkopat.pl/dokument-przygotowawczy-xvi-zwyczajnego-zgromadzenia-ogolnego-synodu-biskupow-2/> (dostęp 14.01.2022).

wszystkim procesem duchowym<sup>105</sup>. Jako taki otwiera na działanie Ducha Świętego przez bycie razem, aby słuchać Bożego Słowa zawartego w Piśmie Świętym i Tradycji Kościoła. Słuchać Boga, aby móc usłyszeć Go za pośrednictwem uczestników. Autentyczne doświadczenie rozeznawania, uczestnictwa i współodpowiedzialności niesie w sobie zdolność przemieniania ludzkich serc. Rodzi świadomość, że to Bóg troszczy się o swój lud, posługując się drugim człowiekiem<sup>106</sup>.

Autor, poszukując w synodalności potencjału służącego wewnętrznej przemianie, skonfrontuje ze sobą acedia i synodalność. W pierwszej kolejności pokaże, w jaki sposób acedia może wpływać na synodalność, następnie przedstawi, jak synodalność może wpływać na osoby doświadczające acedii.

#### 4. Synodalność szansą na wyzwolenie z acedii

W tej części najpierw zostanie przedstawione oddziaływanie na synodalność skutków acedii, którymi są: frustracja, zniechęcenie, pragnienie ciągłej zmiany i pusty aktywizmu. Następnie zostaną omówione środki, które posiada synodalność dla wyzwolenia z acedii, będą nimi: wzrost wiary, komunია braterska oraz rozeznawanie.

Poszukiwanie uzdrowienia z duchowego stanu acedii jest niezbędne, gdyż bezpośrednio po niej nie ma już nic. Acedia jest niejako zakończeniem<sup>107</sup>. Ostatecznie jej przejawy służą ukryciu wewnętrznej pustki, która wynika z braku wiary, nadziei i miłości Boga i człowieka<sup>108</sup>. Jeśli uzdrowienie zmierza do odnowienia i pogłębienia relacji ze Stwórcą, to uzyskamy właściwe spojrzenie osoby na samą siebie, a w relacji z bliźnimi do wyzbycia się przez nią negatywnych skutków acedii. Zachodzi jednak konieczność sprawdzenia, czy synodalność może być właściwym sposobem weryfikowania zachodzącej

<sup>105</sup> Por. *Vademecum synodu o synodalności*, dz. cyt., s. 7.

<sup>106</sup> Por. tamże, s. 9.

<sup>107</sup> Por. G. Bunge, *Acedia-duchowa depresja. Nauka duchowa Ewagriusza z Pontu o acedii*, dz. cyt., s. 66.

<sup>108</sup> Por. J. Ratzinger, *Patrzeć na Chrystusa*, dz. cyt., s. 69.

przemiany na poziomie spotkania człowieka z samym sobą, z innymi ludźmi i z Bogiem.

Jako pierwsze wymienione frustracja i zniechęcenie mogą dotkliwie wpływać na procesy drogi synodalnej. Szczególnie kiedy będą oddziaływać na odniesienie do osób uczestniczących oraz do podejmowanych tematów poszczególnych spotkań. Frustracja i zniechęcenie będą znajdować swoje ujście w obradach, sposobie przedstawiania opinii czy prowadzonych dyskusjach. Skutkiem może być również emocjonalne nastawienie do poszczególnych uczestników. Wewnętrzne rozdarcie człowieka będzie się wtedy udzielać poszczególnym osobom. Frustracja, zniechęcenie i udzielające się emocje uczestników oraz wewnętrzne rozbitcie uczestników, doprowadzą do bezowocności procesu. Jeśli jednak uda się właściwie rozeznaczyć stan ducha osób, a sposób ich przyjęcia będzie przepełniony cierpliwością i życzliwością, możliwe jest wejście na drogę przemiany osób zmagających się z acedią. W tym miejscu niezwykle cenne jest wskazanie *Vademecum synodu o synodalności*, które wspomina o pokusach będących pułapkami procesu synodalnego. Warto przywołać pierwszą z wymienianych pokus, czyli chęć kierowania sobą, zamiast bycia prowadzonym przez Boga oraz drugą pokusę skupienia na sobie i na naglających troskach<sup>109</sup>. Ponieważ osoby z duchową oziębłością są całkowicie skupione na sobie, dlatego konieczne jest zastosowanie środków zaradczych umożliwiających odkrycie przyczyn ich stanu. Konieczne jest również wymienienie innej pokusy zawartej w dokumencie, czyli traktowanie synodalności jako swego rodzaju parlamentu. Wtedy najistotniejsze staje się przekonanie o jedynej słusznej własnej wypowiedzi. Odmiennie wypowiedzi traktowane są jako wrogie<sup>110</sup>. Dla tych, którzy konfrontują się z takim duchowym zmaganiem, ważne jest pokonanie pokusy konfliktu i podziału oraz słuchanie jedynie tych, którzy już są zaangażowani w działalność Kościoła<sup>111</sup>.

---

<sup>109</sup> Por. *Vademecum synodu o synodalności*, dz. cyt., s. 18.

<sup>110</sup> Por. tamże, s. 19.

<sup>111</sup> Por. tamże.

Kolejnym aspektem acedii, który może oddziaływać na synodalność, jest pragnienie ciągłej zmiany. Poszukując sposobów ucieczki przed samym sobą, osoba będzie prowokować pojawienie się nowych rozwiązań, będąc przekonaną, że jakakolwiek zmiana zewnętrzna przyczyni się do rozwiązania wewnętrznych obaw i problemów. Sugestie stawać się będą jedynie rozproszeniami oddalającymi od natchnień pochodzących od Ducha Świętego. Niebezpieczne stać się może również to, w jaki sposób osoby będą traktować się wzajemnie. Istnieje prawdopodobieństwo, że zmagający się z acedią potraktują innych uczestników instrumentalnie. *Vademecum synodu o synodalności* przestrzega przed pokusą utraty celu procesu synodalnego. Nie można dopuścić do sytuacji, w której poszerzanie omawianych tematów zagubi się w meandrach opinii, proponowanych rozwiązań, poszukiwań bez celu. Rada, jaka zostaje tutaj udzielona, to ciągle powracanie do rozeznawania, które ustawia człowieka przed Bogiem. Dokument przestrzega również przed pokusą skupienia się jedynie na strukturze, ponieważ poszukiwanie zmian instytucjonalnych nie może zagwarantować autentycznej przemiany bez osobistego nawrócenia i odnowy. Jednocześnie uczestnicy przestrzegani są przed pokusą zamknięcia jedynie wewnątrz widzialnych granic Kościoła. Jeśli wierzący mają stawać się autentycznym znakiem obecności Boga w świecie przez swoje życie, wymaga się od nich dialogu ze światem, który jest obecny w różnych dziedzinach ludzkiej aktywności<sup>112</sup>.

Pusty aktywizm w synodalności może skutkować przekonaniem o tym, że samo uczestniczenie w pracach synodalnych automatycznie potwierdza wyrobienie i ugruntowanie w przeżywaniu wiary oraz eksperta w rozumienie życia i misji Kościoła. Ilość spotkań, terminów, aktywności, planów i działań zasłania człowiekowi obraz jego wnętrza, które nie ma nic do zaafierowania bliźniemu. Niebezpieczeństwo tej postawy tkwi w przekonaniu o realizowaniu szlachetnych i wartościowych celów<sup>113</sup>. Zachowywanie pozorów cnoty może prowadzić do

<sup>112</sup> Por. tamże, s. 18.

<sup>113</sup> Por. G. Bunge, *Acedia-duchowa depresja. Nauka duchowa Ewagriusza z Pontu o acedii*, dz. cyt., s. 94.

rygorystycznego i radykalnego diagnozowania i widzenia problemów znajdujących się poza nim samym<sup>114</sup>. Natomiast ich dostrzeżenie pozbawione jest łagodności i wyrozumiałości<sup>115</sup>.

W tej części zostaną omówione szanse, jakie autor dostrzeża w synodalności będące narzędziami służącymi procesowi uzdrowienia i oczyszczenia z przeżywania acedii. Są nimi: przeżywanie synodalności jako procesu wzrostu wiary, komunია braterska oraz rozeznawanie.

Pierwszą i podstawową szansą, jaką posiada synodalność w kontekście osób zmagających się z acedią, jest odbudowanie relacji z Bogiem, która będzie wiązała codzienność życia z wiarą. Acedia, która rodzi się w człowieku na skutek zaniedbania relacji z Bogiem, przejawia się w osłabieniu pobożności i duchowych praktyk. Pozbawia człowieka gorliwości w modlitwie<sup>116</sup>. W synodalność wpisane jest doświadczenie autentycznej modlitwy, gdzie ważny akcent położony jest na Eucharystię, która kształtuje i karmi synodalną drogę Kościoła. Jej przeżywanie zakłada odkrywanie i pogłębianie świadomości, że w niej znajduje się źródło i szczyt bycia w Kościele<sup>117</sup>. Cenną wskazówkę, jak przeżywać celebrowaną liturgię, daje dokument końcowy z Aparecidy, w którym czytamy, że: „Eucharystia jest uprzywilejowanym miejscem spotkania uczniów z Jezusem Chrystusem. Poprzez ten sakrament Jezus przyciąga nas do siebie i sprawia, iż wchodzimy w Jego dynamizm wobec Boga i bliźniego”<sup>118</sup>. Kształtowanie autentycznego ducha modlitwy w procesie drogi synodalnej dla osób zmagających się z konsekwencjami acedii wyzwala ją z indywidualizmu i egoizmu. Ukierunkowuje bowiem przede wszystkim na Jezusa

---

<sup>114</sup> Por. *Vademecum synodu o synodalności*, dz. cyt., s. 18.

<sup>115</sup> L. Misiarczyk, *Acedia według Ewagriusza z Pontu*, dz. cyt., s. 76.

<sup>116</sup> Por. G. Bunge, *Acedia-duchowa depresja. Nauka duchowa Ewagriusza z Pontu o acedii*, dz. cyt., s. 99.

<sup>117</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, dz. cyt., 47.

<sup>118</sup> V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, *Aparecida. Dokument końcowy. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*, dz. cyt., 251.



i przyjaźń z Nim, która umożliwia poznanie i przyjęcie woli Bożej<sup>119</sup>. Pobożne środki nie służą bowiem uzasadnieniu własnych poglądów. Ich celem jest autentyczne poszukiwanie woli Bożej<sup>120</sup>. Osoby dotknięte acedią na tym etapie synodalności mogą przeżyć swoje nawrócenie, powracając do szczerzej i autentycznej relacji z Bogiem. Wsłuchując się i dzieląc się doświadczeniem wiary, mogą weryfikować swoje wewnętrzne przeżycia i stosunek do tego, co z wiary wynika.

Drugą szansą pojawiającą się przez synodalność dla człowieka uwikłanego w skutki acedii, które utrudniają mu budowanie relacji z bliźnimi jest doświadczenie komunii. Synodalność prowadzić ma do dokonania wyboru, którego zasadą staje się bycie razem, bycie dla drugiego i z drugim. Decyzja wskazuje bowiem na to, że w bliźnim jest miejsce spełniania się misji Kościoła w świecie. Chodzi o nabycie pewnej zdolności, przeobrażenie własnej mentalności, która skłania ku innemu. Kluczem wzrastania w takiej postawie serca wierzącego jest odkrycie, zrozumienie i przyjęcie, że Kościół ma być dla świata znakiem: „komunii i braterstwa, uczestnictwa i pomocniczości Kościoła zdolny do komunii i braterstwa, uczestnictwa i pomocniczości, w wierności temu, co głosi, będzie mógł stanąć u boku ubogich i najmniejszych i użyzyć im swojego głosu”<sup>121</sup>. Wspólnota, która autentycznie przejęta jest głoszeniem Dobrej Nowiny, gotowa jest, aby towarzyszyć człowiekowi, we wszystkich jego doświadczeniach, także tych dotkliwych i długotrwałych. Wytrwałość i cierpliwość, będące owocem poznania i zrozumienia daru pochodzącego od Chrystusa, umożliwiają pokonanie ograniczeń związanych z dotarciem do drugiego człowieka<sup>122</sup>. Obecność i wsparcie udzielane osobom biorącym udział w pracach synodalnych staje się jednym z istotniejszych

<sup>119</sup> Por. tamże, 255.

<sup>120</sup> Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, dz. cyt., 68.

<sup>121</sup> Dokument przygotowawczy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, 7.09.2021, *Dla Kościoła synodalnego: komunია, uczestnictwo i misja*, nr 9, <https://episkopat.pl/dokument-przygotowawczy-xvi-zwyczajnego-zgromadzenia-ogolnego-synodu-biskupow-2/> (dostęp 14.01.2022).

<sup>122</sup> Por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, dz. cyt., 12.

czynników na drodze duchowej przemiany osób zmagających się z acedią. Motywacja odkrywana jest przez wiarę w Ewangelię, która niesie w sobie prawdę o Bogu miłującym człowieka i przynoszącym mu zbawienie. Boże zaproszenie do udzielenia odpowiedzi na te dary realizowane jest przez poszukiwanie Boga w bliźnim, wyjścia poza siebie i poszukiwania dobra innych<sup>123</sup>.

Trzecią szansą synodalności jest doświadczenie rozeznawania, które pomaga odkryć, co w człowieku rzeczywiście od Boga pochodzi, a co jest jedynie konsekwencją naszego ludzkiego, często obciążonego słabością i grzechem spojrzeniem na siebie, Kościół, świat i Boga. Taki sposób ujęcia synodalności jest niezwykle cennym darem dla osób zmagających się z acedią. Jasność celów i ich trwałość pozwala na wyznaczenie konkretnej i realnej drogi do podążania za Panem. Wyznacza miejsce obecności przed Nim i w Kościele. Ukierunkowuje na obranie sposobu życia zakorzenionego w Chrystusie, który spełnia się przez wsłuchanie się w natchnienia Ducha Świętego i życia dla większej Bożej chwały<sup>124</sup>. W odniesieniu do acedii ta szansa wydaje się być kluczowa, umożliwi bowiem odkrycie własnego stanu ducha. Pomaga zrozumieć samego siebie, rozpoznawania tego, co dzieje się w sercu człowieka, docierania do źródeł motywacji. Prowadzi do uzdrowienia przez ukierunkowanie na Boga i bliźnich, wyjścia poza sferę własnego spojrzenia w przypadku acedii często nacechowanego niepokojem, zniechęceniem i frustracją ku bliźnim dającym świadectwo autentycznej wiary, które otwiera na bliskość Bożego działania. Koreluje bowiem z najbardziej zalecaną i praktykowaną drogą prowadzącą do uzdrowienia z acedii czyli z otwarciem serca przed duchowym ojcem lub matką. Wyjawienie im bez zahamowań i zafałszowania walk i porażek jak i duchowych zwycięstw i doświadczeń w celu otrzymania rad i wskazówek<sup>125</sup>. Istnieje jednak tutaj poważny problem. Mianowicie, w jaki sposób rozpoznać, że

---

<sup>123</sup> Por. tamże, 39.

<sup>124</sup> Por. *Vademecum synodu o synodalności*, dz. cyt., s. 15.

<sup>125</sup> Por. G. Bunge, *Acedia-duchowa depresja. Nauka duchowa Ewagriusza z Pontu o acedii*, dz. cyt., s. 119.

spotykamy się właśnie z taką osobą. Zdaniem G. Bunga: „Duchowy ojciec pozostaje przede wszystkim człowiekiem, który najpierw sam dał się prowadzić Duchowi Świętemu i stał się dyspozycyjnym narzędziem w rękach Boga. Stąd też nie będzie on próbował nawoływać ucznia do naśladowania samego siebie-wszyscy bowiem jesteśmy uczniami Chrystusa i On sam jest jedynym Mistrzem. Nie będzie również nieustannie stał u jego boku – jest tylko człowiekiem, a nie aniołem. Raczej kroczy za nim pokornie jak sługa, aby, gdy przyjdzie potrzeba, być mu pomocnym jak temu, kto pobudzany przez Ducha idzie śladami Chrystusa”<sup>126</sup>. Jego posługa ma pomóc zobiektywizować przeżycia i odczucia<sup>127</sup>. Autor, pisząc o środkach uzdrawiających, zaznacza jednocześnie, że szczególnie Zachód cierpi na brak takiego duchowego prowadzenia<sup>128</sup>.

Nowe życie wspólnoty Kościoła, które swoje źródło ma w synodalności, łączy się z wzrastaniem w duchowym ojcostwie i macierzyństwie przez rozumienie, że: „Rozeznawanie jest łaską od Boga, ale wymaga ludzkiego zaangażowania na prosty sposób: modlitwy, refleksji, zwracania uwagi na własne wewnętrzne dyspozycje, słuchania i rozmawiania ze sobą w sposób autentyczny, znaczący i przyjazny”<sup>129</sup>. Właśnie wspólnota Kościoła daje wierzącym przestrzeń do autentycznego przeżywania rozeznawania. Wskazuje, że: „w sensie duchowym, rozeznawanie jest sztuką interpretowania, dokąd prowadzą pragnienia serca i niedopuszczania do zwiedzenia tam, dokąd pójść nigdy nie chcieliśmy. Rozeznawanie wymaga refleksji. Angażuje zarówno serce, jak i rozum w podejmowaniu decyzji szukania i znajdowania woli Bożej w realiach życia”<sup>130</sup>. „Życie synodalne Kościoła realizuje

<sup>126</sup> Tamże, s. 120.

<sup>127</sup> Por. L. Misiarczyk, *Acedia według Ewagriusza z Pontu*, dz. cyt., s. 80.

<sup>128</sup> G. Bunge, *Acedia-duchowa depresja. Nauka duchowa Ewagriusza z Pontu o acedii*, dz. cyt., s. 120.

<sup>129</sup> *Vademecum synodu o synodalności*, dz. cyt., s. 9.

<sup>130</sup> Tamże.

się dzięki skutecznemu przekazywaniu wiary, życia i zaangażowania misyjnego praktykowanego przez wszystkich jego członków”<sup>131</sup>.

Zdaniem autora, należy dokładać wszelkich starań, aby w proces synodalnym zaangażować największą liczbę osób. Umożliwi to bowiem spotkanie z szerokim spektrum rozumienia i przeżywania wiary oraz relacji międzyludzkich. Przemiana osób przeżywających acedię zaistnieje tylko wówczas, gdy znajdą się one w przestrzeni oddziaływania procesów synodalności. Spotkanie w różnorodności doprowadzić może do ubogacenia pod warunkiem, że synodalność zostanie potraktowana przez uczestników jako doświadczenie duchowe. Dokona się to przez przyjęcie darów, którymi są: bliskość relacji z Bogiem przez słuchanie i rozważanie Słowa Bożego, modlitwę, Eucharystię, rozeznawanie oraz doświadczenie autentycznej komunii braterskiej.

\* \* \*

Artykuł podjął tematykę wprowadzenia w praktykę synodalności w kontekście osób zmagających się z acedią. Jego celem było wykazanie, że osoby znajdujące się w tym duchowym stanie mogą odnaleźć szansę wyzwolenia. Przeprowadzając analizę czasów współczesnych, autor stwierdził, że sprzyjają one przeżywaniu acedii, z tego właśnie względu nasiliły się jej przejawy, którymi są osłabienie relacji z Bogiem i bliźnimi. Przyczyny tego stanu rzeczy w przekonaniu autora tkwią w przejawach acedii, która skutkuje frustracją, zniechęceniem, pragnieniem ciągłej zmiany i pustym aktywizmem. Następnie autor na podstawie dokumentów dotyczących synodalności wydobyl z nich te, które, jego zdaniem, mogą być najcenniejsze dla osób zmagających się z acedią. Według autora kluczowymi narzędziami służącymi przemianie są: przeżywanie synodalności jako procesu duchowego, komunii i rozeznawanie. Konfrontując acedię i synodalność, autor ukazał synodalność jako szansę zmierzającą do pogłębienia wiary, która realizuje się przez zwiążanie codzienności

---

<sup>131</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, dz. cyt., 110.

z Bogiem, oraz pogłębiającą więzi i relacje międzyludzkie. Zdaniem autora, aby synodalność stała się szansą dla osób doświadczających acedii, konieczne jest wprowadzenie ich w przestrzeń jej oddziaływania. Dlatego zadaniem wszystkich szczerze zatroskanych o życie i misję Kościoła będzie ukazywanie synodalności jako szansy dla każdej osoby doświadczającej trudności w wierze.

### Streszczenie

Osoby doświadczające acedii zmagają się z duchową oziębłością, która powoduje trudności w przeżywaniu wiary i relacji międzyludzkich. Przejawami takiego stanu ducha są: zniechęcenie, frustracja, pragnienie ciągłej zmiany i pusty aktywizm. Ich trudności skonfrontowane z synodalnością, która w swoim założeniu jest rozumiana jako proces duchowego wzrostu przez wspólne podążanie. Zakłada doświadczenie pełnego uczestnictwa w życiu i misji Kościoła może pomóc im w przeżywaniu wiary oraz pogłębieniu relacji międzyludzkich. Środkami służącymi procesowi przemiany zawartymi w synodalności są: pogłębienie relacji z Bogiem, doświadczenie komunii braterskiej i przeżywanie rozeznawania duchowego. Ich zastosowanie w praktyce może być skutecznym środkiem pomocy dla osób dotkniętych acedią, przyczyniając się do nawrócenia i pojednania z bliźnimi.

**Słowa klucze:** synodalność, acedia, zniechęcenie, frustracja, aktywizm, komunია, dialog, rozeznawanie, szansa na wyzwolenie

### Summary

People experienced in acedia struggle with a spiritual coldness that causes difficulties in living faith and interpersonal relationships. The manifestations of such a state of mind are: discouragement, frustration, the desire for constant change and empty activism. Their difficulties are confronted with synodality, which in its assumption is understood as a process of spiritual growth through walking together. It assumes the experience of full participation in the life and mission of the Church and can help them to live their faith and deepen their interpersonal relations. The measures for the process of transformation contained in synodality are: deepening the relationship with God, experiencing fraternal communion and experiencing spiritual discernment. Their application in practice can be an effective

means of help for people affected by acedia, contributing to conversion and reconciliation with others.

**Key words:** synodality, accidie, dispiritedness, frustration, activism, communion, dialogue, discernment, chance for liberation

## **Bibliografia**

### **Dokumenty Magisterium**

Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, Watykan 2013.

Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*, Watykan 2020.

Franciszek, Adhortacja Apostolska *Evangelii gaudium*, Watykan 2013.

Franciszek, Adhortacja Apostolska *Christus vivit*, Watykan 2019.

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, Watykan 2003.

V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, *Aparecida. Dokument końcowy. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*, Gubin 2014.

Dokument Przygotowawczy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, 7.09.2021. *Dla Kościoła synodalnego: komunია, uczestnictwo i misja*. <https://episkopat.pl/dokument-przygotowawczy-xvi-zwyczajnego-zgromadzenia-ogolnego-synodu-biskupow-2/> (dostęp 14.01.2022).

Franciszek, *Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów*, Watykan 17.10.2015, „L’Osservatore Romano” 2015 nr 11, s. 4-8.

Franciszek, Katecheza o synodzie do delegatów Diecezji Rzymskiej, Watykan 18.09.2021r. <https://kongreskk.pl/2021/10/13/kongres-jako-pierwszy-publicuje-polskie-tlumaczenie-synodalnego-przemowienia-papieza-franciszka-do-wiernych-diecezji-rzymskiej/> (dostęp 14.01.2022).

*Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.

Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, Kraków 2021.

*Vademecum synodu o synodalności. Oficjalny podręcznik słuchania i rozważania w Kościołach lokalnych: etap pierwszy [październik 2021–kwiecień 2022] w diecezjach i konferencjach episkopatów prowadzący do Zgromadzenia Synodu Biskupów w październiku 2023 roku*, Watykan 2021. <https://www.archidiecezja.wroc.pl/pliki/vademecum-synodu-o-synodalnosci.pdf> (dostęp 14.01.2022).

### **Opracowania**

Bunge G., *Acedia-duchowa depresja. Nauka duchowa Ewagriusza z Pontu o acedii*, Kraków 2011.

- Cyrek O., *Acedia i sposoby jej zwalczania w ujęciu Jana Klimaka*, „Studia Paradyckie”, t. 23, 2013, s. 21–41.
- Dobrzyński A., *Synodalność Kościoła niepodzielonego*, Tarnów 2020.
- Hiżycki Sz., *Pomiędzy grzechem a myślą. O ośmiu duchach zła. Ewagriusza z Pontu*, Kraków 2015.
- Jeziorski S., *Lex orandi jako inspiracja dla synodalnego modus vivendi Kościoła*, „Teologia i Człowiek”, 52 (2020) 4, s. 73–86.
- Macheta L., *Demon południa i zafalszowanie egzystencji. O acedii starożytnego mnicha i zbędności inteligenta rosyjskiego XIX wieku*, Kraków 2003.
- Misiarczyk L., *Acedia według Ewagriusza z Pontu*, „Studia Płockie” 32 (2004), s. 63–84.
- Paszowska T., *Acedia*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, Chmielewski M. (red.), Lublin-Kraków 2002, s. 34–35.
- Zelek J. (red.), *Osiem rodzajów złego życia. I jak ich unikać?*, Kraków 2018.

### Literatura pomocnicza

- Catalan J. F., *Depresja a życie duchowe*, Kraków 2002.
- Jucewicz A., *Lenistwo i pracoholizm w perspektywie duchowego zagubienia współczesnego człowieka*, „Forum Teologiczne”, XIV, 2013, s. 21–34.
- Kheriaty A., Cihak J., *Katolicki przewodnik po depresji. Jak święci, sakramenty i psychiatria mogą pomóc ci wyrwać się spod jej wpływu i odnaleźć utraconą radość*, Kraków 2013.
- Kosowska M., *Depresja w aspekcie teologiczno-moralnym*, Kraków 2015.
- Legan M., *Medioznawcze implikacje „Dokumentu z Aparecidy”*, „Symposium”, Rok XXI 2017, nr 2 (33), s. 11–23.
- Mojek S., *Lenistwo*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. X, Lublin 2004, kol. 752–754.
- Poleszak L., *Lenistwo duchowe*, „Symposium”, Rok XIV 2010, nr 1 (19), s. 175–188.
- Ratzinger J., *Patrzeć na Chrystusa*, Kraków 2005.
- Ryś G., *W Kościele jest miejsce dla wszystkich*, Kraków 2020.
- Szymik J., *Teologia Benedicta*, t. III, Katowice 2021.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna. Miłość*, t. 16, London 1967.

### Biogram

**O. Jarosław Pakuła OFM Conv:** prezbiter w Zakonie Braci Mniejszych Konwentualnych; w 2013 roku uzyskał tytuł magistra teologii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; od 2020 roku jest studentem na Podyplomowych Studiach Biblijno-Pastoralnych na wspomnianym Uniwersytecie; zainteresowania naukowe: teologia pastoralna, analiza wpływu inicjatyw papieża Franciszka na wiarę współczesnego człowieka; posługuje duszpastersko w Łodzi. E-mail: jaroslawmpakula@gmail.com.